

Stanisław Urbański

"Im Geist und im Feuer.
Glaubensperspektiven", Yves Congar,
Freiburg-Basel-Wien 1987 : [recenzja]

Collectanea Theologica 58/3, 187-189

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Yves CONGAR, *Im Geist und im Feuer. Glaubensperspektiven*, tłum. z francuskiego Werner Müller, Freiburg-Basel-Wien 1987, Verlag Herder, s. 160.

Książka składa się z ośmiu teologiczno-ascetycznych rozważań, poprzedzonych obszernym wstępem zawierającym wypowiedzi autora na temat modlitwy. Nie robi ona wrażenia całości jednolitej, zwartej, ponieważ każdy jej paragraf porusza odrębne zagadnienie. Jedynym elementem scalającym omawiane rozmyślenia jest idea doprowadzenia czytelnika do głębokiej wiary poprzez doświadczenie Boga w życiu i w modlitwie. Bowiern dopiero we wierze człowiek modlący się pozwala na siebie oddziaływać przeobrażającemu „ogniowi” Ducha Świętego i stąd czerpie siłę, by działać w chrześcijańskiej odpowiedzialności za zbawienie siebie i innych.

1. Modlitwa psalmów. Autor stara się udowodnić potęgę i znaczenie osobistej modlitwy oraz przygotować do niej chrześcijanina. W tym celu odwołuje się do tradycji Starego Testamentu, przede wszystkim do tradycji psalmów, uważając je za szkołę modlitwy. Odmawianie psalmów służy wewnętrznej odnowie człowieka, wzbudzającej radość służenia Bogu, a w trudnych chwilach nadzieję i pociechę. Ponadto autor pragnie ukazać dlaczego psalmy zostały przyjęte przez Kościół. Odpowiedź dają psalmy chrystologiczne, w których przeniesiono określenie *Pan* na *Chrystus*. Było to tym łatwiejsze, że imię Jahwe zostało przetłumaczone w Septuagincie na *Kyrios*, a w Wulgacie na *Dominus*. I w ten sposób stały się one modlitwą skierowaną do Chrystusa, a jednocześnie uwielbieniem Jezusa, jego cnót i czynów. Congar nazywa to chrystologiczną interpretacją odgórną psalmów. Poza nią wyróżnia jeszcze interpretację oddolną, polegającą na tym, że modlący się podkłada pod określenia wyrażające Boga Jahwe — imię Chrystusa. Stąd psalmy stają się wyrazem naszej wiary w Boga żywego. Mają też zarówno funkcję liturgiczną, ponieważ są powiązane z kultem i funkcją uobecniania, dzięki czemu każda nowa generacja może przeżywać czyny Zbawiciela.

Autor wspomina również o psalmach zawierających przekleństwa lub zemstę. Trzeba je rozważać przez pryzmat Boga, do którego sprawiedliwości i opieki się zwracają i rozumieć jako gotowość walki o Królestwo Boże. Wyrażają one biblijne spojrzenie, według którego za ludzkim postępowaniem stoją dwa różne podmioty — Bóg albo szatan. Stąd zawierają one dualizm nie metafizyczny, ale etyczny i to w sensie egzystencjalnym.

2. Boże słowo w przeszłości i teraźniejszości. Tutaj Congar mówi o sposobie czytania ksiąg Pisma Świętego, który może być czysto historyczny lub naukowo-krytyczny. Pierwszy z nich jest naiwny, drugi zakłada zastosowanie całego aparatu naukowego do właściwego odczytania treści, poprzez wykorzystanie innych dyscyplin jak archeologia, geografia, znajomość świata społecznego itd. Dzisiejsze naukowe badania dysponują aż za dobrymi instrumentami do badań Biblii i dlatego Congar obawia się, że ta przesadna naukowość może doprowadzić do zapomnienia o tym, co w Piśmie Świętym jest Boże.

3. Spotkanie jako tajemnica. Autor uważa, że każde spotkanie z drugim człowiekiem jest tajemnicą. Ale największą tajemnicą jest spotkanie z Bogiem. Do tego stopnia, że zna ją tylko Bóg. Słowa „tajemnica” często używa się niesłusznie. Congarowi chodzi tutaj o tę tajemnicę, której wymiarów i głębokości sami nie możemy pojąć, ponieważ wyraża ona rzeczywistość wyrastającą ponad nas. Jej sens i działanie wykracza poza to, co można w niej bezpośrednio spostrzec. Dlatego odpowiednim przymiotnikiem tej tajemnicy powinno być słowo „mistyczny”. W tym sensie nazywano np. eucharystię mistycznym ciałem. Tajemnica w tym przypadku wyrażała to samo co sakrament.

Autor jednocześnie podkreśla, że każde spotkanie z Bogiem ma niewiadome dla człowieka znaczenie. Niemniej ma ono przynieść coś dla życia du-

chowego człowieka, ma przede wszystkim czynić go wrażliwym i otwartym na to spotkanie i nadarzające się okazje kontaktu z Bogiem. Dlatego Bóg wyznaczył nam kogoś do takiego spotkania. Tym kimś jest kapłan. Jest on znakiem życzliwości Boga dla ludzi, a jednocześnie mającym zarówno powołanie, jak i łaskę objawienia Jezusa Chrystusa. Przez to ma wszystkie dane ku temu, ażeby zająć miejsce specjalnego pośredniczenia w duchowej drodze życia tych, których on spotyka. Ma spotykać Boga w drugim człowieku.

4. Aktualność pneumatologii. Autor ukazuje od strony teologicznej obecność Ducha Świętego w Kościele. Duch Święty jako dusza Kościoła służy ku umocnieniu działania instytucji kościelnej. W tym rozważaniu podkreśla odnowę pneumatologii w życiu Kościoła, ukazując trzecią Osobę Trójcy Świętej jako zasadę jedności Mistycznego Ciała, jego rolę w sakramentach i wypełnianiu misji apostołskiej. Pneumatologię eklezjologii Congar sprowadza do pięciu punktów: a. Kościół nie jest wielkością zamkniętą, ale buduje się stale poprzez działanie Ducha Świętego; b. Kościół ma pełnię Ducha Świętego tylko w całości darów danych wszystkim jego członkom; c. Kościół też wyraża się we właściwościach ducha ludzkiego i boskiego; d. przez Ducha Świętego oddaje strukturę trynitarną; e. w stosunku między Chrystusem a Duchem Świętym należy widzieć też stosunek między tym co dane, a tym co ma nastąpić.

5. Teologia Ducha Świętego i charyzmatyczny ruch odnowy. Omawiany teolog uzasadnia działanie Ducha Świętego na podstawie wypowiedzi Pisma Świętego. Przede wszystkim podkreśla rolę Ducha Świętego jako daru Boga. Bóg daje siebie samego jako dar, który jest Mu równy, łączący wszystko w całym świecie i przynoszący przed oblicze Ojca jako chwałę. Dar ten jest nową absolutną przyszłością, ponieważ prowadzi człowieka do Królestwa Bożego. Jest naszym udoskonaleniem i pełnią życia.

Równocześnie człowiekowi udzielane są dary zwane potocznie „darami” Ducha Świętego, które czynią go otwartym i podatnym na natchnienia i podniety Ducha Świętego. Są to dary w szczególnym znaczeniu tego słowa, jakkolwiek Duch Święty udziela jeszcze wielu innych, jak charyzmaty. Właśnie charyzmaty są darmowymi, nieprzewidywalnymi dziełami Ducha Świętego, które nie płyną z naturalnych zasobów człowieczej *psyche* ani z autorytatywnych inicjatyw hierarchii Kościoła, lecz są wynikiem bezpośredniej interwencji Boga żywego. Przyjęte przez człowieka, uzdolniają do służenia bliźniemu. Ponieważ są pożyteczne i dostosowane do potrzeb Kościoła, powinny być przyjmowane z wdzięcznością i radością. Stąd powstał w Kościele, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, charyzmatyczny ruch odnowy. Jego podstawowe rysy, z teologicznego punktu widzenia, zdają się polegać na trzech zasadach: na żywej i szczerzej wierze w Ducha Świętego i w Jego dary, na doznawaniu Jego przemożnego działania i na powrocie Jego charyzmatów. Powrót charyzmatów w jakiś sposób odpowiada pewnej odnowie myśli katolickiej, odnowie, która wynikała z wewnętrznej dynamiki postępu teologicznego, zupełnie niezależnie od ruchu odnowy.

6. O liturgicznym zgromadzeniu. Autor wypowiada się za wartością każdej wspólnoty, która prowadzi do przewyciężenia zewnętrznych stosunków międzyludzkich i tworzy bardziej osobowe, interpersonalne związki. Ale zaznacza, że nie każda wspólnota ma charakter zgromadzenia liturgicznego. Aby ono zaistniało, musi być zaproszenie i odpowiedź na nie. Musi być też coś, dzięki czemu to zebranie dochodzi do skutku. Coś, co jest zaproponowane i co wspólnie zostanie wykonane. W naszym przypadku tym „czymś” jest kult, który mamy oddawać, a raczej — oddawać ma zgromadzenie Bogu. Każdy uczestnik tego zgromadzenia musi z niego wynieść jakąś korzyść duchową dla osobistego życia z Bogiem.

Autor rozważa jeszcze problem Kościoła lokalnego, Kościoła jako Ludu Bożego, Kościoła jako sakramentu zbawienia, rolę kapłanów we wspólnocie,

Eucharystię, urzędy, różnorodne studia nad rytuałem, święta, otwartość dla nowych inicjatyw religijnych i małych grup.

7. Liturgiczne uroczystości i świadectwo. Congar porusza zagadnienie nabożeństw liturgicznych, języka liturgii, osób działających w ceremonii liturgicznej. Przede wszystkim zwraca uwagę na dawanie świadectwa. Uważa, że przez uczestnictwo liturgiczne człowiek nie tylko świadczy o tajemnicach wiary, ale ma być świadectwem dla innych. Zwłaszcza dla tych, których wiarę wspiera: dla źle wierzących i dla tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu są wewnętrznie załamani.

8. Niebo — płonący krzak świata. Francuski teolog nie pojmuje nieba w oderwaniu od rzeczywistości ziemskiej, ale ujmuje je w relacji do rzeczywistości teraźniejszej. Świat ziemski jest niedoskonały i dlatego zmierza ku temu, który jest od niego inny. Z tego punktu widzenia świat teraźniejszy jawi się jako część jeszcze nie skończonego dzieła, w którym są zarodki drugiego świata. Ten obecny, ziemski, znajduje się między początkiem a celem. Ale na nim życie człowieka musi się zamykać w relacji do Boga, jest to życie jakby między dwoma światami, z których ten drugi jest jego kresem. Jeżeli miłość nie daje szczęścia w życiu ziemskim, to musi przekroczyć przestrzeń i czas, by doprowadzić do szczęśliwości nieba. Zasadą, która konstyтуuje całe życie człowieka, jest Duch Święty. Dlatego dzięki Niemu, w pewnym stopniu antycypujemy cel, do którego poprzez Niego jesteśmy skierowani. Tym samym istnieje ciągłość między egzystencją ziemską a transcendencją.

Omawiana pozycja wydana jest starannie pod względem edytorskim. Urozmaicony układ graficzny druku, stosowanie wcięć i akapitów ułatwia właściwą orientację w zawartości publikacji. Obrazu dopełnia przejrzysta czcionka i dobry papier.

ks. Stanisław Urbański, Warszawa